Opłacono ryczałtowo.

Cena: 20 gr

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 50. | W Cieszynie, dnia 9 grudnia 1932. | Rocznik III

Domagamy się obniżenia długów, podatków i opłat skarbowych!

Gdy zbiera się Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego!

Nie różni się chłop polski pod tym względem zbytnio od chłopów w innych krajach Europy środkowej i wschodniej i nie jest to przypadkiem, że właśnie w tych krajach chłopi znosić muszą rządy dyktatur, wszystko jedno, czy dyktatury komunistycznej, czy faszystowskiej. Ani w Anglji, ani we Francji dyktatura dotąd nie znalazła oparcia, niełatwo jej to przychodzi nawet w Niemczech. Czyżby stąd należało wysnuć wniosek, że chłop polski i chłop wogóle jest niezdolny do mocniejszego ujęcia więzów swej grupy społecznej, że po wszystkie czasy będzie tworzył masę jakby z galarety sklejoną i przyjmującą dowolną formę, zależnie od nacisku? **Tak napewno nie jest.** Natura chłopska, coprawda jest tego rodzaju, że nie sprzyja ujęciu go w szybkim czasie w mocną i karną organizację, chłop zbyt jest rozproszony w przestrzeni i trudno mu ją opanować; ale z tego nie wynika, by do wytworzenia silnego organizmu społecznego nie był zdolny. Chłop jest raczej zbyt młody jako obywatel, a **chłop polski zwłaszcza nie miał jeszcze sposobności ani czasu zbudować ze siebie tego potężnego aparatu, który z miljonów biernej i rozproszonej masy robi potężną i decydującą w życiu społecznem maszynę.** Przyjdzie i na to czas. Ale nie wolno nam zapominać, że w drodze do tego celu chłop staje przed dużemi trudnościami. Nie chodzi bowiem tylko o mniej lub więcej pomysłową racjonalną organizację, ale **przedewszystkiem o wielkie zagadnienie przeobrażenia zbiorowej duszy chłopskiej,** nie spostrzegającej jeszcze jasno swoich dróg dziejowych w przyszłości. Bojaźń i małe bóle życia codziennego, brak wiedzy, niemożność rozwiązania konieczności życiowych, zwłaszcza ekonomicznych, wszystko to w wysokim stopniu zaciemnia chłopu widnokrąg i uniemożliwia mu wejście na drogę bitą. Tej wielkiej armji ludu polskiego trzeba nietylko odważnych i głęboko myślących wodzów, ale także zdolnych oficerów i podoficerów, jeżeli tak się wyrażę, posiadających dużo wiedzy, woli, energji i charakteru, by przeobrazić duszę ludu, wzbudzić w niej aktywność i wiarę, natchnąć ją odwagą i podnieść na wyżyny oraz wskazać jej wielkie cele w ujęciu dla tej duszy najbardziej przystępnem. Trzeba olbrzymiej pracy u podstaw, pracy czarnej, organizacyjnej i uświadamiającej, pracy, któraby systematycznie budowała nowy, może przecież lepszy, świat polski w oparciu o ideał Polski ludowej.

Toczy się wielka walka o to, jaką ma być Polska w przyszłości. Polskę ludową wodzowie ruchu ludowego niejednokrotnie scharakteryzowali, ale czy ona może stać się rzeczywistością bez wielkich wysiłków, ba, bez wielkich ofiar? Kto wie, czy kiedyś może historja nie stwierdzi, **że właśnie obecne, niezmiernie ciężkie czasy, obudziły siłę i moc i hart duszy polskiego ludu,** kto wie, czy z tych wielkich trudów i zmagań dni dzisiejszych nie wyjdzie ośrodek nowej polskiej elity, zrodzonej nie z jednostronnego intelektualizmu, oddalonej od rzeczywistego życia społecznego, i nie umiejącej dlatego rozwiązywać zagadnień tego życia; ale elity, skupiającej tych, którzy odwagą i zrozumieniem życia i bezpośrednim wnikaniem w jego arkana, potrafią zdążyć na wyżyny, skąd łatwiej dostrzega się główne drogi, wiodące przez labirynt ruchu społecznego, wszystko jedno, czy tej sztuki życia nauczyli się w oparciu o średnie czy wyższe wykształcenie, czy też w samej szkole życia.

Ludowi trzeba kierowników na różnych stopniach i odcinkach życia społecznego i państwowego. Trzeba ich wyłowić z pomiędzy tych, **którzy górują odwagą i dzielnością i zdolnością czynu, którzy poza energją i zdecydowaniem, odznaczają się odwagą, wiodącą aż do poświęcenia się dla wielkiej sprawy ludu polskiego.**

W tych dniach zbiera się **Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego.** Po dłuższym okresie pracy wspólnej odłamów ruchu ludowego, po przebyciu wielu cierpień, zejdą się **przewódcy polskiego ludu,** by ująć bilans tej **wspólnej pracy i wskazać ludowi polskiemu dalsze drogi do lepszego jutra.**

Trzeba nam jasnych celów w odniesieniu do wielkich zagadnień państwowych, społecznych i gospodarczych. Nie mogą to być drogi połowiczne i niejasne. Lud polski chce wiedzieć, jak Stronnictwo Ludowe chce rozstrzygnąć problem agrarny, jak zamierza postąpić wobec zakonserwowanych fortun polskich magnatów, dziś już jawnych wrogów ustroju republikańskiego, magnatów, którzy tak skwapliwie śpiewali hymny pochwalne ku czci bata i rozgrzeszali tak zwane metody brzeskie; ludowi polskiemu trzeba powiedzieć, jak Stronnictwo Ludowe zamierza rozwiązać kwestję długów i różne inne sprawy natury gospodarczej i społecznej.

Poza propagandą zapoczątkować trzeba wielką, planową pracę nad przygotowaniem ludu do roli gospodarza w państwie. Chodzi o wytworzenie z masy ludowej nowoczesnego, uporządkowanego organizmu społecznego, zbudowanego na trwałych podstawach, na mocnych charakterach, wpatrzonych w wielkie cele w pracy dla państwa i ludu.

P. B.

Z ostatniej chwili.

— W Genewie odbyła się **KONFERENCJA 5 W SPRAWIE ROZBROJENIA.** Konferencję przerwano z powodu otwarcia sesji Ligi Narodów.

Z SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ.

— We wtorek otwarto sesję Sejmu. Z najważniejszych spraw poruszono we wnioskach nagłych sprawę ratyfikacji traktatu arbitrażowego z Rosją, który ratyfikowano bez Sejmu, sprawę rozruchów studenckich i sprawę **masowych aresztowań w związku ze strajkiem rolnym.** Tę ostatnią sprawę wysunął wniosek Klubu Stronnictwa Ludowego. Nagłość uzasadniał poseł **Malinowski,** który zwrócił uwagę na materjalne przyczyny rozgoryczenia wsi. Wskutek tego postanowiono manifestacyjny strejk rolny jednotygodniowy, aby zwrócić uwagę społeczeństwa na konieczność ratowania drobnego rolnictwa. Żadne prawo tego nie zakazuje. Przemysłowcom wolno się zrzeszać w kartele, a ziemianom w związki ziemian.

Mimo to jednak wszędzie skonsygnowana była policja, która drażniła ludność, a w wielu wypadkach ją biła. Nie wolno w ten sposób pozbawiać chłopów prawa obywatelskiego.

Po przemówieniu posła Kosydarskiego z B. B., który wśród ustawicznej **wrzawy na ławach lewicy, starał się bronić Rządu, wniosek Stronnictwa Ludowego odrzucono większością głosów B. B.**

— We wtorek **otwarto** nowo wybrany niemiecki **Reichstag.** Prezydentem Reichstagu wybrano znowu hitlerowcę **Goeringa.** Wiceprezydentami zostali **Esser** (Centrum), **Rauche** (Bawarska Partja Ludowa), **Loebe** (socjalista). **Niedobór Rzeszy** w budżecie obliczają na **1 miljard** marek.

— Z różnych kół sanacyjnych wychodzi myśl **zgody wewnętrznej.** Tak tłumaczą także ostatnie wystąpienie Sławka na zjeździe legjonistów. Słuszność jednak ma „Polonia“, gdy twierdzi: „**Wszyscy pragną gorąco pokojowej likwidacji tego fatalnego reżimu** (sanacyjnego), **którego bankructwo teraz Sławek ogłasza. Ale wierzyciele mają prawo żądania wynagrodzenia szkód i strat, które ponieśli. A wierzycielami są naród i państwo. Sprawcy muszą płacić.**“

Tylko drogą organizacji lud stanie się siłą!

Domagamy się uczciwych, niesfałszowanych wyborów do Sejmu Reczypospolitej!

Tego jeszcze nie było!

Zmiana ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Dekret z 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym zawiera prócz wielu przepisów, **wzorowanych na prawie o ustroju sądów, kilka znamiennych dla obecnych stosunków w Polsce postanowień.**

I tak **zastrzega dekret daleko idące prawo nadzoru nad Trybunałem prezesowi rady ministrów i zrównuje sędziów wojskowych** (jak wiadomo orzekających, a więc mających doświadczenie tylko w sprawach karnych) **z sędziami sądów powszechnych** co do prawa ubiegania się o stanowisko sędziów Najw. Trybunału Administracyjnego. który ze sprawami karnemi niema nic do czynienia.

Przysługujące dotąd Najw. Trybunałowi prawo wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji władz— zostało dekretem tym Trybunałowi odjęte, a przyznane wyłącznie tej władzy, która zaskarżone orzeczenie wydała. Biorąc pod uwagę, że w dotychczasowej praktyce, władze, których orzeczenie zaskarżano przed Trybunałem — prawie nigdy nie zgadzały się na wstrzymanie wykonania zaskarżonych orzeczeń — a natomiast na wstrzymanie takie zezwalał Trybunał — [illegible] **zwłaszcza ze względu na nazbyt powolny bieg załatwiania spraw w Trybunale.** W wielu wypadkach wobec wykonania w międzyczasie orzeczenia władzy — wyrok Trybunału będzie „musztardą po obiedzie" (np. w sprawach scalenia gruntów, zniesienia służebności, budowlanych, stowarzyszeniowych, zgromadzeniowych i t. p.).

[illegible] W czasie **od 15 listopada 1932 do 15 stycznia 1933** sędziowie Najw. Trybunału mogą być przenoszeni bez ich zgody w stan spoczynku (a to jeśli nie nabyli praw do emerytury — za odprawą 6, a nawet 3 miesięczną). W tym też czasie mogą być mianowani nowi sędziowie na wniosek prezesa rady ministrów **z pominięciem kollegjum Trybunału,** które zwyczajnie powinno przedstawiać kandydatów.

Wreszcie w czasie do 1 stycznia 1935 sprawy „nie budzące zasadniczych wątpliwości prawnych", **mogą być rozstrzygane przez jednego sędziego Trybunału,** co nie odpowiada charakterowi orzecznictwa Trybunału, jako ciała kollegjalnego i może wpłynąć na poziom i powagę tego orzecznictwa.

Jeśli jednak przytoczone wyżej postanowienia nie rażą swą nowością w stosunkach pomajowych, to nie można tego powiedzieć **o artykule 115 dekretu.**

[illegible] że wszystkie skargi wniesione do Najw. Trybunału przed dniem 1 kwietnia 1932 r., jeśli rozprawa nie została przed 15 listopada wyznaczoną, zostaną umorzone, czyli „wrzucone do kosza" wyrażając się językiem potocznym, o ile skarżący do dnia 15 lutego 1933 nie wniosą pisemnego podania do Trybunału, że żądają załatwienia ich skargi!**

[illegible] utworzenie sądów administracyjnych wojewódzkich dla załatwienia spraw mniejszej wagi, a zwłaszcza **spraw, w których** ostateczne orzeczenie wydanem **zostało** przez władze administracyjne II. instancji, lub pomnożenie liczby sędziów Najw. Trybunału Administracyjnego.

Postanowienie art. 115 nie osiągnie niezawodnie swego celu, a przeciwnie spowoduje ogromne obciążenie Trybunału, co już podobno daje się odczuć, albowiem z wyżej podanych przyczyn skarżący z nielicznymi tylko wyjątkami, podania o załatwienie ich spraw wniosą a podań tych wpłynie kilkanaście tysięcy.

[illegible]

DR. WŁ. KIERNIK.

Sanacja protegiuje kartele!

Ile kosztuje ta protekcja?

Błędna polityka gospodarcza doprowadziła do tego, że kartele, w sposób rozbójniczy rozpanoszyły się i każą sobie płacić niesłychany haracz pod pozorem służenia gospodarstwu narodowemu.

Wprawdzie ze strony miarodajnych czynników padały zapowiedzi, że zmusi kartele do obniżenia cen na węgiel, cukier, żelazo, naftę, drożdże i t. d. **Ale na słowach się skończyło.**

Kartelom jak widać wolno dyktować ceny, obdzierać ze skóry całe społeczeństwo!

Prof. Tenenbaum w książce o życiu gospodarczem w Polsce podaje, że **kartel drożdżowy za prawo dyktowania ceny na swój towar zobowiązał się składać rocznie pewną sumę na fundusz dyspozycyjny czynników sanacyjnych.** To samo robi kartel cukrowy.

Teraz staje się jasnem, dlaczego wyzysk kartelowy trwa w dalszym ciągu. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że czynniki sanacyjne **celowo i świadomie kartele protegują za świadczenia pieniężne.**

Walka z wyzyskiem karteli jest koniecznością życiową a żadne więzienia chłopów przed nią nie wstrzymają, zwłaszcza, że zwycięstwo nietylko nad kartelami, ale i nad sanacją jest niezawodne.

W. O.

———oOo———

„Świecą wówczas — gdy mają wieczerzę jeść".

Jeden z członków Stronnictwa Ludowego zbierający podpisy pod żądania rozwiązania Sejmu i Senatu, rozpisania nowych wyborów i powołania rządu ludowego nadsyła nam wraz z arkuszem z podpisami list. Warto przytoczyć wyjątki z tego listu. Oto co pisze:

„Zbierający podpisy, wiceprezes Koła Ludowego, jestem już starszym człowiekiem, bo mi już siedmdziesiątka dochodzi, ale zająłem się tem dla wspólnej sprawy. Obszedłem 118 domów. **Jaka bieda u ludzi, to się niema nawet pojęcia. Dzieci obdarte.** Ściany brudne. bo niema tego grosza. aby kupić wapna. Poduszki obdarte na łóżkach, pierze wyłazi, bo skąd wziąć na wsypy. **Świecą wówczas, jak mają wieczerzę jeść,** a to jeszcze światło, że jeden drugiego ledwo widzi, a **potem siedzą po niewidoku, albo spać idą,** nie mogąc się rana doczekać. A mógłby człowiek poczytać jaką książkę, albo gazetę. a niema pieniędzy na naftę. A co do podpisów, to przebaczcie. że tak brzydko nabazgrane, bo jak wieczór zapadł, **to trzeba było podpisywać przy ogniu na nalepie, albo u komina.** Tak żyją ludzie na wsi! Boże! Boże! w jakich to teraz czasach żyje ten biedny naród.

Ale przyjdzie czas, że to się zmienić musi, tak żyć dłużej nie podobna.

Zasyłam serdeczne pozdrowienie dla naszego prezesa W. Witosa. Niech żyją więźniowie brzescy! Niech żyje rząd ludowy!

Franciszek Kuziel,
zastępca przewodn. Koła Lud. gminy Zagorzyn.

Strajk rolników w wojew. łódzkiem.

Zwycięstwo chłopów.

Wyznaczony przez Związek Zawodowy Rolników tygodniowy straj demonstracyjny na okres od 20 do 27 listopada w województwie łódzkiem, mimo skonfiskowania ulotek i licznych aresztowań, udał się, chociaż w tem województwie więcej uprzemysłowionem od innych, na targi przyjeżdżają przeważnie handlarze, a mniej bywa chłopów.

W Kaliszu — na targowicy 2 wozy, na rynku 3 wozy, gdy normalnie jest ich około tysiąca. — Wstrzymali się również od przyjazdu chłopi z Poznańskiego, którzy licznie tu się zjawiaja na targach. Jarmark w **Cekowie** wobec braku furmanek został odwołany. — W **Błaszkach** zjawiło się dwa wozy, na których były gęsi, za które solidaryzujący się ze strajkiem kupcy, dawali po złotówce, wobec czego sprzedający wrócili z towarem do domu. — W powiecie kaliskim rewizje odbyły się u wybitniejszych członków Stronnictwa Ludowego pp.: **Derbicha, Kołodziejczyka, Tomaszewskiego i in.**

Konin. Strajk całkowicie udany. Na jarmarku była furmanka z 2 gęśmi.

Jeszcze przed rozpoczęciem strajku w Sekretarjacie Stronnictwa Ludowego i w Spółdzielni przeprowadzono rewizję, jak również i u szeregu wybitnych działaczy [illegible]

ŁĘCZYCKIE. W **Poddębicy** na wielkim jarmarku, gdzie jest ściąg z 4 sąsiednich powiatów — zamiast przeszło tysiąca fur, było kilkadziesiąt i to przeważnie z powiatu tureckiego i z tych wsi, które o strajku nie wiedziały.

——ooOoo——

Jak straż chłopska w powiecie stopnickim rozpędziła bojówkę sanacyjną!

W dniu 20 listopada Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego **w Stopnicy** zwołał zjazd rejonowy w gminie Busko we wsi **Zbrodziec,** z udziałem posła **Araszkiewicza.** Przybyło zgórą **300.**

Przed rozpoczęciem zjazdu zauważono, że pomiędzy zebranymi wałęsają się jakieś podejrzane „typy", które zdradzają wyraźną chęć dostania się do sali obrad. Nikt jednak nie przypuszczał, że jest to specjalnie zorganizowana **„bojówka zbirów sanacyjnych".** Straż chłopska zorganizowana na czas zjazdu dla utrzymania i zapewnienia spokoju obradom miała zbirów na oku. Kiedy poseł **Araszkiewicz** wszedł do sali i miał rozpocząć obrady kilku bojówkarzy ze zdrajcą chłopskim **Majchrem z Szańca** na czele wdarło się na salę, aby posła pobić i do zebrania nie dopuścić. Nie udało się jednak bojówkarzom osiągnąć zamierzonego celu. W mgnieniu oka straż chłopska wraz z p. **Maślanką** wyparła zbirów z sali, a opierającym się chłopi dali taką nauczkę, że chyba żadnej „bojówce" sanacyjnej nie zachce się już rozbijania zebrań Stronnictwa Ludowego.

——oOo——

Kwiatki „strzeleckie".

„Kurjer Poznański" donosi, że Sąd grodzki w Kościanie skazał **prezesa „Strzelca"** z Konojadu, Mikołajczaka na 6 miesięcy więzienia, a jego trzech wspólników, również „strzelców" na karę po 3 miesiące więzienia za napad na sołtysa w Konojadzie i obrabowanie kasy „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej".

Swego czasu twierdziły tamtejsze sanacyjne pisma, że sprawcy, którzy dokonali napadu na sołtysa są „nieznani", a bójkę spowodował sam sołtys. Tymczasem rozprawa sądowa wykazała zupełnie co innego.

Rozszerzajcie Gazetę Rolniczą!

Żądamy obniżenia cen ziemi z parcelacji!

Wiadomości ze świata.

Przegląd ostatnich wydarzeń.

Europa przeżyła ostatni tydzień pod wrażeniem **stanowczego żądania Ameryki**, by wszystkie państwa wróciły swe zaległe długi wojenne.

Europa musi płacić.

Wszystkie państwa Europy przedłożyły Stanom Zjednoczonym noty, w których proszą o odroczenie terminu płatności długów wojennych. Wśród tych państw znajduje się również **Polska. Ameryka jednak odmówiła grzecznie, ale stanowczo temu żądaniu i zażądała natychmiastowego wpłacenia zaległych rat do 15 grudnia b. r.**

SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO.

W pierwszej linji odmowa ta dotknęła Anglję. Na giełdzie londyńskiej spadł funt w sposób katastrofalny do 3.21 1/8 dolara za 1 funt, czyli do 27.5 złotego, gdyż jeszcze przed pół rokiem płacono za funta prawie podwójnie. Natomiast w Anglji podniosła się cena złota.

FRANCJA NIE PŁACI.

Izba deputowanych w Paryżu zobowiązała rząd francuski do bezwzględnego przedkładania każdej sprawy długów parlamentowi i do postępowania według powziętych uchwał.

Sen. **Berenger żąda**, by pieniądze należne Ameryce złożono w depozycie w Banku francuskim w formie zablokowanego konta aż do czasu, w którym parlament zadecyduje o sprawie spłacania długu.

WASZYNGTON ODPOWIADA.

Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał najpierw odmowne odpowiedzi Anglji, Francji i Belgji, później doręczono podobne noty Polsce i Czechosłowacji. Argumenta państw dłużniczych nie przemawiają do rozumu wierzyciela.

Generał na czele rządu niemieckiego.

Prezydent Rzeszy niemieckiej powierzył utworzenie rządu dotychczasowemu ministrowi Reichswehry, **generałowi Schleicherowi**. W opinji niemieckiej takiego wyjścia się naogół nie spodziewano. Pojawiają się głosy, że Schleicher ma ciche porozumienie z Hitlerem. Czy tak jest w istocie, przyszłość okaże. Jedno jest pewne, że rząd Schleichera jest rządem niemieckich kół wojskowych, że jest to rząd skrajnie nacjonalistyczny i prawie, że dyktatorski, chociaż niewątpliwie bedzie się starał zachować pozory rządów parlamentarnych.

RZYM—BUDAPESZT—WIEDEŃ.

Po Wiedniu krążą pogłoski, że w czasie pobytu kanclerza rządu wiedeńskiego Dolfussa w Budapeszcie, powstał pakt włosko-węgiersko-austrjacki. Socjaliści zwalczają ten pakt niezwykle namiętnie. Prasa półurzedowa zaprzecza temu, by taki układ zawarto w Budapeszcie, gdyż na konferencjach z Dolfussem mówiono jedynie o sprawach handlowych.

Z powodu tych pogłosek gabinet wiedeński znalazł się w trudnem położeniu i mówią nawet o dymisji.

Węgry i Włochy za rewizją granic.

Niedawno wywarły w Europie wielkie wrażenie rewelacje angielskiej prasy o dążeniach włoskich do rewizji granic. Włoski dziennik „Giornale d'Italia" w artykule z dnia 27 b. m. zaprzecza temu, ale prasa angielska utrzymuje, że dążenie do zmiany granic Jugosławji i Rumunji ujawnia się w wielu działaniach politycznych Włoch i Węgier.

Pakt z Rosją.

Prezydent R. P. prof. Mościcki ratyfikował pakt o nieagresji z Rosją, a równocześnie w Moskwie ratyfikowano w podobny sposób pakt z Polską.

Francja zawiera również pakt o nieagresji z Rosją.

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE.

W Niemczech, a również w Austrji, zwłaszcza we Wiedniu narodowi-socjaliści wywołują częste bójki z żydami. Na uniwersytecie wiedeńskim wybuchły niepokoje i studenci wzbraniają żydom wejścia do sal wykładowych.

Również na Węgrzech, nietylko w Budapeszcie, ale także w innych miastach powstają walki z żydami. Studenci wyższych szkół węgierskich przedłożyli rządowi memorjał, w którym żądają ograniczenia do 5% liczby żydów na uniwersytetach i w wyższych uczelniach.

NIEMIECKA BROŃ W RĘKACH BANDYTÓW NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Pisma doniosły o napadzie bandyckim na pocztę w Gródku Jagiellońskim. W związku z tym napadem, który odparto, zarządzono sporo aresztowań. Śledztwo wykazało, że sprawcy operowali bronią marki niemieckiej.

STRAJK GŁODOWY INWALIDÓW.

Przykład inwalidy, któremu odebrano koncesję na sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego, znalazł naśladowców. Z Warszawy donoszą o całych grupach inwalidów, którzy rozpoczęli głodówkę, nie mając środków do życia. Obecnie 100 inwalidów uprawia strajk głodowy.

POROZUMIENIE POLSKO-GDAŃSKIE.

Chodziło o wprowadzenie złotego jako jedynego środka płatniczego na kolejach gdańskich. Wobec tego, że w tej sprawie rząd polski nie mógł z Gdańskiem dojść do uzgodnienia, sprawa dostała się przed forum Ligi Narodów. Reprezentant polski zrazu odrzucił propozycje pośredników Ligi Narodów, lecz następnie bez pośrednika Ligi zawarł z Gdańskiem ugodę, na tych samych podstawach. W ten sposób Polska weszła na tory załatwienia sporu z Gdańskiem drogą bezpośrednich rokowań, stworzywszy do nich podstawę umową genewską.

Dział gospodarczy.

1000 nowych posad dla komorników.

Na terenie Małopolski nie było dotychczas osobnego urzędu komorników dla dokonywania **egzekucyj sądowych**. Jeżeli sąd zawyrokował ściągnięcie z dłużnika należności drogą egzekucji i licytacji, to czynności tej dokonywał funkcjonarjusz sądowy. Koszty egzekucji i licytacji były stosunkowo niskie.

Obecnie od 1 stycznia mają być wprowadzeni **komornicy** i do Małopolski wzorem byłego zaboru rosyjskiego. Obliczają, że utworzy się w ten sposób **około 1.000** nowych tłustych posad — boć wiadomo, że dziś, kiedy egzekucje i licytacje są chlebem codziennym, komornicy porastają w pierze, liczą sobie za każdy krok wysokie koszty. To też Małopolska nie będzie wdzięczna rządowi za prezent, jaki otrzymuje w postaci gromady komorników.

—oOo—

Coraz lepiej.

Największa fabryka włókiennicza w Łodzi, należąca do Szajblera i Grohmana ogłosiła, że wymawia z dn. 19 listopada pracę wszystkim swoim robotnikom. Fabryka ta zatrudniała dotychczasowo ponad 6 tysięcy robotników, którzy za jednym zamachem znajdą się na bruku.

Właściciele fabryki tłumaczą wymówienie pracy tem, iż niema zbytu na towary bawełniane. I nic dziwnego! Najliczniejszy odbiorca towarów przemysłowych — wieś — przestała wogóle kupować, bo nie ma za co. Ludzie chodzą półnadzy i obdarci, a fabrykę trzeba zamykać z powodu braku zbytu.

—oOo—

Zapytania.

„Zielony Sztandar podaje: „Rząd na podstawie ustawy ma prawo regulowania cen węgla i cukru.

Dotychczasowa obniżka cen cukru wynosi zaledwie 9 i pół proc. i nie odpowiada zupełnie obniżce cen wyrobów rolnych; cena węgla zaś wogóle nie została obniżona.

Zapytujemy więc: **DLACZEGO RZĄD NIE CZYNI UŻYTKU Z PRZYSŁUGUJĄCEGO MU PRAWA CELEM DOSTOSOWANIA CEN WĘGLA I CUKRU DO CEN PRODUKTÓW ROLNYCH?**

Rząd jest właścicielem największej w Polsce rafinerji nafty i wskutek tego ma bezpośrednią możność obniżenia cen tego artykułu.

Zapytujemy: **DLACZEGO RZĄD NIE DA DOBREGO PRZYKŁADU I NIE OBNIŻY CEN NAFTY W TYM SAMYM STOPNIU, W JAKIM STOPNIU SPADŁY CENY PRODUKTÓW ROLNYCH"?**

—oOo—

Zamknięcie wielu fabryk w Bielsku.

Wiele fabryk bielskich wstrzymało całkowicie produkcję, aż do grudnia, inne zaś ograniczają ją poważnie. Liczba bezrobotnych na terenie Bielska wzrosła.

Żądamy rozwiązania karteli!

Województwo Śląskie.

Konfiskaty. Redagowanie pisma w wytworzonych w ostatnich latach warunkach, to marterjologja. Wprost nie wiadomo, co pisać wolno. Co cenzura warszawska i krakowska puszcza, to bezceremonjalnie konfiskuje cenzor cieszyński **dr. Grodecki.** Artykuł Witosa o położeniu wsi polskiej, który przedrukowaliśmy za „Kurjerem Warszawskim“ i „Piastem“, skonfiskowano, chociaż już poprzednio obiegł całą prasę polską i w Cieszynie każdy obywatel polski może go przeczytać, kupując „Piasta“ w jednym z kiosków. Staramy się pisać rzeczowo, ale prawdę. Nie nasza wina, że prawda niezawsze się cenzorowi podoba. Wprost rzadkością się staje obecnie nieskonfiskowany numer „Śląskiej Gazety Ludowej“. Doprawdy że ani znaczeniem ani tonem ani innemi przymiotami pismo nasze na takie względy cenzora nie zasługuje. Niestety Sąd przeważnie konfiskaty zatwierdza. W roku ubiegłym jednak jeszcze czasem Sąd Okręgowy w Cieszynie wziął nas w obronę.

W krakowie odbyła się w ubiegłym tygodniu rozprawa sądowa „Naprzodu“ w sprawie konfiskaty. Na rozprawie tej redaktor **Haeker** zwrócił uwagę na szerzenie się prasy nielegalnej, wskutek niesłychanych praktyk cenzury i braku jakiejkolwiek obrony. To, co powiedział o zanikaniu u ludu wiary w sprawiedliwość, to wyjął z serca wszystkich tych, którzy się stykać muszą z praktykami obecnych cenzorów. Ostatnia konfiskata „Śląskiej Gazety Ludowej“ jest doprawdy zjawiskiem niebywałem i spodziewamy się, że kiedyś wejdzie ona do historji, bodaj śląskiej, jak również nazwisko cenzora dra Grodeckiego. Od wysłania pisma do cenzury do podania nam tekstu skonfiskowanego upłynęło przeszło 20 godzin. Pan cenzor zasłania się brakiem czasu. Tak jest, cenzorowie obecnie nie mają czasu. Ale czy te praktyki przyczynią się do ochrony całości państwa i spokoju wewnętrznego? Obawiamy się, że przeciwny będzie ich skutek.

BACZNOŚĆ PARCELANCI! Wobec różnych zapytań wyjaśniamy, że opłata stemplowa na skargę do Trybunału Administracyjnego wynosi przeciętnie biorąc 0.4%, to znaczy około **4 zł** od każdego tysiąca wartości przedmiotu sporu. Nie chcemy podawać dokładnych przepisów po raz drugi. Pozatem trzeba jeszcze zapłacić **10%** dodatku. Ludzie niezamożni mają prawo do świadectwa ubóstwa i mogą być zwolnieni od kosztów stempla. Bliższych wyjaśnień udzieli Sekretarjat Stronnictwa w Cieszynie. Jeżeli wyjaśnienie ma nastąpić listownie, trzeba załączyć znaczek pocztowy.

KATOWICE. Tajemnicze zniknięcie b. sędziego. „Polonia“ donosi, że w Katowicach poszukują od tygodnia sędziego Grzywacza. który zniknął bez śladu, napisawszy listy pożegnalne. Niedawno przeniesiono go na emeryturę po przebytej ciężkiej chorobie. B. sędzia Grzywacz cieszył się sympatją ogólną i znany był także ludności Cieszyńskiego z dłuższego pobytu w Cieszynie w charakterze sędziego okręgowego.

WEŁNOWIEC. Na terenie dzikich kopalń, w szybie głębokim na 25 m, wybuchł onegdaj pożar, który w krótkim czasie przybrał groźne rozmiary. Szyby były oddawna opuszczone. to też pożar nie spowodował wypadków z ludźmi.

NOWA WIEŚ. Na kopalni Hildebrand zapaliły się zwały węgla. Biedni bezrobotni zamierzali uzbierać trochę węgla na własne potrzeby, bo i tak węgiel nie był do uratowania. Stróże pilnujący kopalni nie dopuścili jednak do zbierania węgla i odstraszali bezrobotnych strzałami. W trzech przypadkach stróże postrzelili ciężko zbierających, tak że jeden z nich umarł.

ŁAGIEWNIKI. Kopalnie, należące do rządu polskiego, również redukują robotników. W ub. tygodniu cała załoga kopalni „Król“ urządziła strajk demonstracyjny przeciwko zamierzonym redukcjom. Tę samą politykę, co baroni węglowi, prowadzi i rząd, dopuszczając do tego, by rzesze bezrobotnych znalazły się bez pracy. Nie czyni się żadnych kroków w kierunku obniżenia cen węgla i powiększenia konsumcji.

W W. HAJDUKACH skradł inkasent Kasy Chorych 4.000 zł.

W CZELADZI ponownie doszło do rozruchów bezrobotnych. Bezrobotni nie chcą odrabiać otrzymanych zasiłków.

SZCZYGŁOWICE. Jan Bartoszek. wybierając się do fabryki Lignozy w celach kradzieży, zostawił na miejscu poszkodowanej fabryki swój bilet wizytowy. To też policja niewiele miała pracy z odszukaniem złodzieja, którego zaraz złapano. Skradzione worki i płótno odebrano mu.

STRZEBIN. W ub. tygodniu przeszła nad pow. tarnogórskim burza, w czasie której piorun uderzył w gruszę gospodarza Reicha a następnie wleciał do obory i poraził krowę.

W KOCHCICACH kłusownik postrzelił gajowego Jana Stroba. Stan jego jest groźny.

Z Rybnickiego.

Katastrofa. W ub. tygodniu zderzył się na szlaku Obszary — kop. Rymer pociąg, wiozący dziatwę szkolną z pociągiem towarowym. Ofiarą katastrofy padło kilkanaście osób, w tem 3 ciężko ranne. Przyczyny katastrofy nie stwierdzono.

MOSZCZENICA. W dniu 1 b. m. znaleziono na polach moszczenickich zamordowaną 15-letnią Elżbietę Salomonównę. Mordercą jest prawdopodobnie Wojciech Kranz, zam. w Moszczenicy, który znikł bez śladu.

Z Pszczyńskiego.

MIKOŁÓW (Straszna pomyłka). W biurze P. zatrudniona była biuralistka Penkałówna Matylda. W czasie pracy Penkałówną rozbolało głowa. Zażądała od służącej podania jej natronu (proszek od bólu głowy). Służąca zamiast lekarstwa przez pomyłkę podała P. proszek do trucia szczurów. Penkałówna po zażyciu proszku uczuła silne bóle. Odwieziono ją do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Z Bielskiego.

BIELSK. Pożegnanie p. Niżankowskiego. Zastępca starosty w Bielsku, p. Niżankowski, został przeniesiony na stanowisko starosty do okolic b. Kongresówki. Prasa sanacyjna żegna go niesłychanie czule. Chłopi znali go jako 100%-wego sanatora i redaktora sanacyjnego pisma „Zjednoczenie“.

JAWORZE. Bajka o cielęciu i krowie. Było tak: Ludzie chcą rozbudować kościół. Celem zebrania potrzebnych funduszów urządzono loterję fantową. Aby zapewnić powodzenie rozpoczętej akcji, uchwalono zebrać wśród parafjan drogą dobrowolnych składek odpowiednią ilość darów, jako fanty do loterji. Przy składaniu darów nikogo nie krępowano. To też ludzie ofiarowali, co kto mógł i nikt nie krytykował ofiarodawców. Tylko ks. Warzecha przy każdej sposobności ośmiesza pewnego ofiarodawcę. aczkolwiek ofiarodawca ten podarował na powyższy cel, na co go stać było.

W niedzielę, 30 października b. r. ks. Warzecha nadużył ambony dla tej sprawy, piętnując po kazaniu owego ofiarodawcę i używając tak soczystych i dwuznacznych wyrażeń, że ich tutaj ze względu na przyzwoitość przytoczyć nie mogę. Doprawdy, że nie użyłbym podobnych słów w karczmie na wiecu. Spodziewam się, że ks. Warzecha będzie pociągnięty do odpowiedzialności, bo przecież ambona jest przeznaczona do głoszenia Słowa Bożego, a nie do osobistych wycieczek.

Na blankietach loteryjnych były wyszczególnione drukiem ważniejsze przedmioty jako wygrane, a między innemi rasowa krowa. Tę rasową krowę przyrzekł ofiarować na cele loterji ks. Warzecha. Jakież było rozczarowanie szczęśliwego nabywcy losu, gdy mu zaofiarowano kilkutygodniowe cielę. Gdy zaś stanowczo żądał, aby mu wydano wygraną krowę, wówczas ks. Warzecha tłumaczył, że z cielęcia kiedyś będzie rasowa krowa, piękna. co się zowie. Więc innych się krytykuje o to z ambony, a tymczasem zapalony krytyk ma na sumieniu taką dosyć niesmaczną historję o loterji fantowej i rasowej Brzezuli w wieku cielęcym.

Ze Szkoły Ogrodniczej w Strumieniu. W dn. 15 grudnia b. r. odbędzie się w Szkole uroczystość zakończenia roku szkolnego. Zastęp abiturjentów opuści teren szkolny, unosząc w swoje rodzinne wioski zdobytą w szkole wiedzę ogrodniczą.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 15 stycznia 1933 r., obejmując całokształt prac sadowniczych, szkółkarskich i warzywniczych. Należy przypuszczać, że rolnicy, doceniając doniosłe zadanie Szkoły, przyślą tu po oświatę swoich synów, tem bardziej, że nauka w Szkole jest bezpłatna.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Ks. radca Eugenjusz Brzuska, prof. gimnazjum matem.-przyrodniczego w Cieszynie, został przeniesiony w stan nieczynny.

Z Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie. W dniu 10 grudnia b. r. punktualnie o godz. 19 (7 wieczorem) odegra krakowska opera przy udziale pp. Ady Sari, Tadeusza Szymonowicza, Stefana Romanowskiego, Adama Mazanka i i. pod dyrekcją kapelmistrza dyr. P. B. Wallek-Walewskiego a w reżyserji p. Stefana Romanowskiego operę G. Pucciniego „Cyganerja“. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem, na co Zarząd Twa Teatru Polskiego P. T. Publiczności pozwala sobie ze względu na wcześniejszy odjazd pociągu zwrócić szczególną uwagę z uprzejmą prośbą o punktualne przybycie. Bilety już do nabycia w księgarni „Nowe Kresy“.

CIESZYN. Polskie Stron. Chrześc. Dem. urządza publiczne zgromadzenie w sali Dziedzictwa. Stary Targ, dnia 11 grudnia o godz. 10 przed poł.

Zawiadomienie. Wszystkich tych, którzy zostali poszkodowani przez **Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie** (a mieli wkłady oszczędnościowe w filji tegoż Banku w Cieszynie, Górny Rynek) prosimy, by się zjawili na zebraniu, które odbedzie się **w sobotę, 10 grudnia b. r. o godz. ½6 wieczorem** w tylnim lokalu restaur. p. Jaworskiego w Cieszynie (Dom Narodowy). — Komitet.

WIELKIE KOŃCZYCE. (Sprostowanie). Niniejszem proszę o umieszczenie sprostowania do artykułu w numerze 48 „Śląskiej Gazety Ludowej“ pod tytułem „Kruki się mnożą w strażach pożarnych“.

Nieprawdą jest, że chcę po bratersku się dzielić z tem, co Straż posiada, natomiast prawdą jest, że rzetelnie pilnuję majątku Straży i niejednokrotnie porękami i innemi świadczeniami finansowemi Straż popieram. Nieprawdą jest, że sobie przywłaszczyłem 17 zł 80 gr w związku z nabyciem benzyny, ale prawdą jest, że kwotę tę wyłożyłem na inne cele straży miejscowej. Nieprawdą jest, że sobie samowolnie pożyczyłem 500 zł od straży, natomiast prawdą jest, że kwota ta wynosi tylko 252 zł i że ją wypożyczyłem za wiedzą członków zarządu Straży. — Józef Tomica, naczelnik Straży Pożarnej w Kończycach Wielkich.

Od Redakcji. Jak stwierdziliśmy, korespondencja nam przysłana w wysokim stopniu wynikła z osobistych nieporozumień pomiędzy grupami miejscowemi, dlatego też umieszczamy powyższe sprostowanie, by drugiej stronie dać możność wyjaśnienia całej sprawy. Szkoda, że nasz korespondent sprawę zbyt przesadził i przejaskrawił.

Niemniej i to, co stwierdza sprostowanie , nie jest wolne od zarzutów! I Wny Komendant straży powinien dołożyć starań, by nawet takich zarzutów mu czynić nie było można.

GOLESZÓW. Z dniem 1 b. m. Goleszowska Fabryka Cementu zwolniła 500 robotników.

W WIŚLE zastrzelił się 26-letni Pilch Paweł. Powodem samobójstwa było to, że pewna dziewczyna zarzuciła mu, że jest ojcem jej dziecka.

WISŁA. Baczność Wiślanie! W najbliższym czasie wybierze się do Wisły nasz inkasent Staniek dla inkasowania prenumeraty. Najuprzejmiej prosimy o przygotowanie pieniędzy i uiszczenie bodaj części zaległości.

Z ruchu Stronnictwa Ludowego.

Cieszyn-Bobrek. W niedzielę, 11 grudnia, o godz. 15 odbędzie się w Bobrku, w gosp. Brunera zebranie ludowe. Na porządku dziennym sprawa opłat od ubezpieczenia służby w Kasie chorych i sytuacja polityczna. Wszystkich Ludowców i sympatyków zaprasza na zebranie

Zarząd Koła Stronnictwa Ludowego
w Cieszynie.

Baczność członkowie P. S. L. powiatu bielskiego i pszczyńskiego. W piątek, dnia 16 listopada o godz. 10 przed południem odbędą się w Dziedzicach. w gospodzie Machalicy, porady prawne dla członków Str. Lud. i odbiorców „Śląskiej Gazety Ludowej“ i innych pism ludowych. Udzielać ich będzie poseł **Jan Brodacki.**

Wal., Czechowice. Uprzejmie prosimy o przyśpieszenie znanej sprawy.

Rejonowych mężów zaufania na okolicę Chybia, Ustronia i Skoczowa uprzejmie prosimy o przyśpieszenie wykonania przyjętych na siebie zobowiązań.

Zjazdy powiatowe odroczone. Z powodu zwolania Rady Naczelnej Stronnictwa na dzień 10 i 11 grudnia b. r. projektowane zjazdy powiatowe w Chybiu i Cieszynie zostały odroczone. O nowych terminach zawiadomimy.

Sekretarjat Str. Lud. w Cieszynie.

Odpowiedzi Redakcji.

Kor. Kończyce. Dosyć już całej sprawy, nie wartej dalszej dyskusji. **Sz. Wisła.** Uprzejmie prosimy o sprawozdanie. czy podanie zostało wręczone. Również prosilibyśmy o przyjazd przy sposobności. **J. F. w Mnisztwie.** Chętnie będziemy umieszczać, ale bardzo prosimy o możliwe skracanie ze względu na brak miejsca. **Franciszek Korzonek, Wiślica.** Pismo wysyłamy regularnie. Widocznie ktoś w gminie pismo zabiera i powoduje opóźnienie. Równocześnie piszemy do Urzędu Pocztowego w Skoczowie, a jeśli to nie pomoże, to wniesiemy skargę do Dyrekcji Poczt w Katowicach. **P. Bor., Bobrek.** Nie zapomnieć o zebraniu w niedzielę, 11 grudnia. **Pisarek, Zbytków.** Sprostowanie Panu chętnie umieścimy, ale musi to być sprostowanie, a nie napaść na ludzi trzecich, nie mających nic wspólnego ze sprawą. W niniejszym numerze znajdzie Pan sprostowanie, które ma właściwą formę. Zechce Pan zatem ponownie zabrać się do napisania sprostowania i przysłać nam inny, lepszy projekt. Chwała Bogu, że w tej bójce nie było rozlewu krwi, że się skończyło na „szturchańcach“. Ale lepiej byłoby, żeby bijatyki wogóle nie było pomiędzy chłopami, bo to szkodzi nietylko jednostkom, ale także całości stanu chłopskiego, a weteranom też nie przynosi sławy. Co zaś do rzekomego obcięcia żydowi brody przez pewną osobę, którą Pan przytacza, to nie chcielibyśmy w tej sprawie wszczynać dyskusji, gdyż nie stoi ona w związku ze sprawą, chociaż jest to niewątpliwie wielki wypadek, jeżeli broda żyda padła ofiarą zamachu. **Korespondenci.** Korespondencje z Mnisztwa, Górek, Iłownicy, Bielska, Próchnej odroczono z powodu braku miejsca do następnego numeru.

Her., Jankowice. Niech Pan spokojnie przeczyta i przyjdzie Pan do przekonania, że Pańskie żale nie są słuszne. Zarzuty Pańskie są bezpodstawne.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn.

Drukarnia Pawła Mitregi, Cieszyn.